



14 Maja 2014

Oto Matka twoja! (J 19,25-27)

W tym miesiącu maju, miesiącu maryjnym w pełnym tego słowa znaczeniu, zatrzymujemy się z Maryją u stóp Krzyża. To moment szczególnej intensywności i zjednoczenia serc. Postuchajmy słów Jana:

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”.

Po powierzeniu Jana Maryi słowami: «Niewiasto, oto syn Twój!». Jezus, z Krzyża, zwraca się do umiłowanego ucznia, mówiąc mu: «Oto Matka twoja!». Jezus, przed śmiercią, powołuje do życia wspólnotę z umiłowanym uczniem i Maryją w centrum. Maryja jest w centrum tej grupy w drodze, która w ciągu wieków podejmuje swoją wędrówkę śladami Jezusa. Wspólnota, która rodzi się na Kalwarii, jest zrodzona z osób, które «stały pod Krzyżem», które patrzyły na Ukrzyżowanego, które przyjęły Jego ostatnie słowa, które stały się Jego testamentem.

«Oto syn Twój!» ... «Oto Matka twoja!». Słowa Jezusa wyrażają pragnienie, wolę. Jezus pragnie i chce, aby Jan stał się dzieckiem Maryi a Maryja stała się Matką Jana.

Ostatnie słowa Jezusa przywołują formułę Przymierza: «Będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem» (Ez 36,28). Przywołują formułę Miłości: «Mój miły jest mój, a ja jestem jego» (Pnp 2,16).

«Oto syn Twój!» ... «Oto Matka twoja!» są słowami wzajemnej przynależności, ale Jan i Maryja należą do Pana Jezusa, ukrzyżowanego z miłości. Słowa „testamentu Krzyża” nazywają się też słowami „konstytutywnymi”, ponieważ dokonują to, co mówią, a syn jest powierzony Matce i Matka jest powierzona synowi.

«Od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie» (J 19,27b). Do domu swojego serca, swojego wewnętrznego świata. Wziął Ją do swojego środowiska¹. “Jan wziął Ją pomiędzy te duchowe dobra, które Apostołowie otrzymali i nigdy nie porzucili” (św. Ambroży).

„«Zabrać Maryję», ponieważ nikt nie może uchwycić znaczenia orędzia zbawienia, jeśli nie położy głowy, jak Jan, na piersi Jezusa i nie otrzyma od Jezusa Maryi jako Matki” (Orygenes).

Ostatnie słowa wypowiedziane przez Jezusa na Krzyżu dotyczą początku nowej ludzkości, wypełnienia Bożego planu. A Jan schodzi z Kalwarii do Wieczernika z Maryją, która dla niego staje się Tą, która go prowadzi, wspiera na drodze życia.

¹ “eis tà idia” oznacza “własne środowisko”. Może oznaczać też własny dom, ale z kontekstu jest środowisko” (Ugo Vanni s.j.).

«Oto syn Twój!» ... «Oto Matka twoja!»: słowa, które Pan Jezus, poprzez wieki, dalej powtarza «uczniowi, którego miłuje» a **ojciec Kolbe** przyjmuje Matkę do swojego życia. Jej oddaje się całkowicie i dzięki Niej staje się zdolny, aby być przekształcony według modelu Jej Syna, Jezusa. Chce upodobnić własne życie do Niepokalanej aż do przekształcenia się w Nią, aż do pozwolenia, aby „Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie”². Dla ojca Kolbego wypada całkowicie oddać się Niepokalanej aż do ofiary własnego życia. Lecz nie wystarcza własna osobista ofiara, Królestwo Boże doświadcza gwałtu: „Jest wiele osób, które jeszcze nie znają Dziewicy, nie znają Pana Jezusa. Co robić? Należy zjednoczyć się razem także w działaniu” i oto Rycerstwo Niepokalanej: wojsko poświęconych, zdolnych do nie ustawiania nigdy w czynieniu dobra. I oto Niepokalanów, wspólnota braci, wyspecjalizowanych pracowników, która zadziwia nie tylko liczbą – było ich około 700, największy klasztor, jaki kiedykolwiek istniał po św. Franciszku – ale również operatywną zdolnością braci, którzy przebywają i pracują razem. Ojciec Kolbe formuje apostołów, lecz wie, że człowiek potrzebuje Boga i Niepokalanów ma dokładną fizjonomię: jest ośrodkiem pracy, wieczernikiem komunii i, przede wszystkim, miejscem modlitwy. Niepokalanów jest bezmiernym ośrodkiem braterskiej miłości i płodnego apostołatu, ponieważ św. Maksymilian, ojciec tej wspólnoty braterskiej, całym sercem kocha Maryję. Płonie miłością do Jezusa i zapala swoich braci, stawiając ich na drogach ewangelizacji świata. Jak mógł osiągnąć, na różnych poziomach, rezultaty nie do pomyślenia? Ojciec Kolbe, po powiedzeniu nam, że należy zebrać się razem, wyjaśnia nam też, jak należy to uczynić:

„Należy pracować razem, zjednoczeni, uporządkowani, w harmonii umysłów i ideałów; ta wspólnota czyni naszą pracę pewną, łatwą i owocną”³.

I teraz ojciec Maksymilian zaprasza każdego z nas do przyjęcia Maryi do naszego życia, kierując do nas te słowa: „Patrz na swoją Matkę, miej oczy utkwione w Niej, aby stać się jak Ona, a nawet, aby stać się Nią, która mówi, przyjmuje i oddaje się, aby człowiek stał się tym, co kontempluje, stał się tym, co kocha. «Kontemplując zostajemy przekształceni – mówi Paweł Apostoł – na Jego obraz» (2Kor 3,18)”.

Niech także dla każdego z nas naśladowanie Jezusa, przyjęcie Maryi, Jego Matki, wprowadzi komunię życia i zamiarów pośród nas dla prawdziwej pasji misyjnej. Aby nie biec na próżno!

Angela Esposito
dla wspólnoty

² PMK 1109.

³ Por. PMK 840.